Sygn. akt **OS 16/2020**

POSTANOWIENIE

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
z dnia (…) r.
w składzie:

Przewodniczący:	r.pr. Zofia Filipek-Kraczek
Sędziowie:	r.pr. Paweł Strzelec - sprawozdawca
	r.pr. Teresa Silmanowicz
Protokolant:	aplikant radcowski – Tomasz Toruń

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu (…) r. sprawy ze skargi (…) na postępowanie radcy prawnego (…) na skutek zażalenia z dnia (…) r. - wniesionego w dniu (…) r. - od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (…) r., sygn. akt RD-(…) o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec braku znamion przewinienia dyscyplinarnego

postanawia:
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz w zw. z art. 74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 75) utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Przewodniczący:	Członkowie:	
Zofia Filipek-Kraczek	Paweł Strzelec	Teresa Silmanowicz

Uzasadnienie

W dniu (…)r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wpłynęła skarga adwokata (…) na postępowanie radcy prawnego (…) (dalej: r. pr. (…)). W ocenie skarżącego r. pr. (…) nachodził jego Klientkę w jej domu, namawiając w sposób natrętny i uporczywy do nawiązania z nim umowy, sugerując równocześnie, że (…) źle prowadzi jej sprawę. Zdaniem skarżącego takie zachowanie rażąco narusza standardy etyki, zasady dobrego wychowania oraz ogólnoludzkie normy. Adwokat (…) stwierdził nadto, iż takie zachowanie godzi w jego *renomę „aby uderzyć w zaufanie, którym darzy go Klientka"*. W dalszej części zażalenia Skarżący, zwrócił się z prośbą o zapoznanie ze stroną internetową r. pr. (...). Zdaniem Skarżącego strona ta jest tak zaprojektowana, aby już w wyszukiwarce google r. pr. (…) prezentował się jak adwokat. Skarżący stwierdził nadto, iż „*pan (...) najprawdopodobniej wprowadza Klientów w błąd używając bez przerwy liczby mnogiej i sugerując, że prowadzi dużą, wieloosobową kancelarię*", przy czym kancelaria ta najprawdopodobniej zarejestrowana jest w prywatnym mieszkaniu i nawet nie posiada przestrzeni biurowej.

Na wezwanie Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego r. pr. (…) złożył pisemne wyjaśnienia, w których odniósł się do zarzutów skargi. Wyjaśnił, że spotkał się z Klientką za jej wyraźną zgodą i aprobatą. Od członków rodziny klientki odebrał zapewnienie, że nie ma ona pełnomocnika ani do sprawy karnej, ani odszkodowawczej. W rozmowie Klientka nie przyznała się, że ma już pełnomocnika. Kiedy przeglądał akta sprawy karnej i sporządzał z nich fotokopie, w aktach nie było żadnego pełnomocnictwa od adwokata. Dopiero przy kolejnym spotkaniu klientka przyznała, że ma pełnomocnika do sprawy karnej, natomiast do cywilnej jeszcze nie. Zapewnił, że *„nie było okoliczności aby Klientka nie życzyła sobie kontaktu czy rozmowy w związku z czym nie było nachodzenia natrętnego czy uporczywego"*. Dodatkowo zaznaczył, że gdy Klientka poinformowała go, że do sprawy karnej ma pełnomocnika nie podjął żadnych prób przejęcia sprawy karnej. Radca prawny (…) wskazał nadto, ze nie padły z jego strony wobec Pani (…) stwierdzenia: *„jestem zaniepokojony stanem Pani sprawy", „wiedziałem, że umocowała adwokata", „jestem zdziwiony, że adwokat nie zgłosił szkody"*. Odnosząc się do zarzutu podszywania się pod adwokata, r. pr. (…) zapewnił, że w żadnym miejscu na tronie www za adwokata się nie podaje, „*nawet w odpowiedzi na jedno z pytań zamieścił artykuł wyjaśniający istnienie dwóch oddzielnych samorządów"*. Jego zdaniem *„problem wynika pewnie z niefortunnego wpisu przez informatyka, co już zostało zlecone do zmiany"* Stwierdził również, że już od czasu studiów współpracuje z wieloma radcami prawnymi i adwokatami, z którymi do dnia dzisiejszego prowadzi wspólne sprawy odszkodowawcze. R. pr. (…) wyjaśnił także, że wszystkie sprawy, które podaje anonimowo na swojej stronie internetowej prowadził osobiście lub we współpracy z innymi mecenasami. Zapewnił, że nigdy nie współpracował i nie zamierza współpracować z żadną kancelarią odszkodowawczą, jest bowiem przeciwnikiem nieetycznej działalności tego typu firm. W końcowej części odpowiedzi na skargę oświadczył, iż absolutnie nie było jego zamiarem odbieranie sprawy jakiemukolwiek adwokatowi czy radcy prawnemu. Dodał również, że jest zainteresowany polubownym zakończeniem sprawy.

W dniu (…)r. Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego, działając na podstawie art. 305 § 1 i art. 17 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w zw. z art.

74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych,- wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie z uwagi na brak znamion przewinienia dyscyplinarnego.

Na niniejsze postanowienie adwokat (…) złożył zażalenie, wnosząc o jego uchylenie i wszczęcie postępowania. Zdaniem Skarżącego postanowienie zapadło na skutek rażących błędów co do ustaleń faktycznych, jak i błędów co do prawa. Podkreślił, że *„autor postanowienia dokonał nie tylko aktu absolutnie bezprecedensowej niestaranności, ale dodatkowo pozwolił sobie na wycieczki osobiste i komentarze, które nigdy nie powinny mieć miejsca”.* Według Skarżącego *„Zastępca Rzecznika jest uprzejmy nie mieć pojęcia o tym jaki jest stan faktyczny w sprawie, co nie przeszkodziło mu w wydaniu zaskarżonego orzeczenia.”* Stwierdził, iż *„należy zaryzykować tezę, że pan Zastępca Rzecznika nie zapoznał się nawet założonym przeze mnie pismem oraz załączonymi dokumentami, na co wyraźnie wskazuje treść postanowienia”.* Zdaniem skarżącego rażąco narusza to zasady postępowania. W opinii skarżącego *„Pan (...) powinien wyłączyć się od udziału w sprawie. Jest wiedzą powszechną, że pan (...) jest pracownikiem kancelarii (...). Z pracownikami tej kancelarii dosyć regularnie spotykam się w sądzie, albowiem reprezentują oni podmiot z którym procesuje się mój Klient. Oznacza to, ze z przełożonym kolegi (...) reprezentujemy przeciwny podmiot. Co jeszcze bardzie istotne, ów przełożony dosyć często substytuuje pracowników co znaczy, że kancelaria jako całość uczestniczy w sprawie.”* Zdaniem skarżącego *„powinno to skutkować wyłączeniem (...) i wyznaczeniem innego rzecznika.”* W dalszej części zażalenia Skarżący odnotowuje, że Zastępca RD odniósł się wyłącznie do jednego z dwóch zarzutów skargi *„pomijając kwestie związane z podszywaniem się przez pana (...) pod adwokata”.* Odnosząc się do kwestii poruszonych w zaskarżonym postanowieniu, Skarżący stwierdził, że wspomniana Klientka jest nadal jego Klientką i nie wie nic na temat wypowiedzenia mu pełnomocnictwa. Zdaniem Skarżącego trudno dociec jakim sposobem Rzecznik doszedł do wniosku, że *„Klientka (Pani (...)) za radą członków rodziny, prawdopodobnie teścia wyraziła wolę spotkania z jego pełnomocnikiem”.* Jego zdaniem zwłaszcza absurdalna jest dalsza część uzasadnienia w której Zastępca RD pisze, że *„w wyniku rozmowy i spotkania to jemu zleciła prowadzenie swoich spraw nie informując, że ma już innego pełnomocnika”.* Według autora zażalenia strony zgodne są co do tego, że Skarżący reprezentuje Klientką, zaś r.pr. (…) jej teściów, czego nie dostrzega Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego. Skarżący stwierdził nadto, że z r.pr. (…) różnią się co przebiegu jego wizyty u Klientki, ale *„istnieje coś takiego jak ocena dowodów”.* W kolejnym fragmencie zażalenia Skarżący podnosi, iż obraźliwe są *„stwierdzenia Pana (...) jakobym miał ograniczać się do insynuacji i wiedzy zasłyszanej rzekomo od Klientki”* Skarżący stwierdza, że *„uczynienie tego w sytuacji, gdy (...) połowy złożonego pisma nie ogarnął zaś o drugiej zapomniał jest już impertynencją”.* Przypomniał, że od (…) r. jest członkiem samorządu radcowskiego, nigdy nie zdarzyło się aby był karanym dyscyplinarnie. Stwierdził, że wykonując zawód zaufania publicznego ma świadomość jakie byłyby konsekwencje prawne złożenia nieprawdziwych oświadczeń w jakiejkolwiek sprawie, szczególnie dyscyplinarnej. Zdaniem skarżącego r. pr. (…) w znacznej części przyznaje stan faktyczny sprawy, zaś wątpliwości da się szybko usunąć jeśli *„weźmie się pod uwagę, iż mamy do czynienia z człowiekiem który bez jakichkolwiek oporów oszukuje klientów w internecie podszywając się pod adwokata.”*

W końcowej części zażalenia, Skarżący stwierdza, że to Rzecznik ma w swoim ręku inicjatywę dowodową, która pozwoli mu ustalić stan faktyczny, zapoznając się na przykład z umową jaką pr. (…) zawiera ze swoim klientami. Jego zdaniem *„Rzecznik tego nie uczynił, zaś zamiast tego postanowił przez trzy strony dokonywać ataków ad personam na moją osobę, wykazując się brakiem szacunku, dystansu oraz koleżeństwa."*

Po rozpoznaniu zażalenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie (dalej Okręgowy Sąd Dyscyplinarny) zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zbadał zasadność zarzutu dotyczącego braku obiektywizmu Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego prowadzącego sprawę. W opinii skarżącego powodom wyłączenia Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego powinno być to, że *„pan (…)jest pracownikiem kancelarii (...). Z pracownikami tej kancelarii dosyć regularnie spotykam się w sądzie, albowiem reprezentują oni podmiot z którym procesuje się mój Klient. Oznacza to, ze z przełożonym kolegi (…) reprezentujemy przeciwny podmiot. Co jeszcze bardzie istotne, ów przełożony dosyć często substytuuje pracowników co znaczy, że kancelaria jako całość uczestniczy w sprawie."* W przekonaniu członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nawet przy założeniu, że okoliczności na które powołuje się skarżący miały miejsce, trudno uznać je za powód uzasadniający wyłączenie Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego. Skarżący nie wykazuje o jakie sprawy chodzi, nie określa w których z tych postępowań brał udział r.pr. (…) - Z-ca Rzecznika oraz nie wskazuje w jakikolwiek sposób ich związku ze złożoną skargą oraz prowadzonym postępowaniem. Niewykazany skądinąd przez Skarżącego fakt reprezentowania enigmatycznych klientów pozostających w sporze prawnym przez członka organów dyscyplinarnych samorządu zawodowego oraz Skarżącego- zawodowego pełnomocnika w żadnej mierze, co do zasady, nie uzasadnia wyłączenia przedstawiciela organów procesowych od udziału w sprawie dyscyplinarnej.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów podnoszonych w skardze stwierdzić należy, że głównym powodem, który skłonił Skarżącego do zainicjowania postepowania z sprawie odpowiedzialności zawodowej, była domniemana próba przejęcia przez r. pr. (…)sprawy jego Klientki. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego w pełni zasadnie (czego nie kwestionuje Skarżący) przyjął, iż okoliczność jaką była wizyta pr. (…)w miejscu zamieszkania Klientki miała miejsce. Choć niefortunnie Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał, iż w sprawie doszło do zmiany pełnomocnika procesowego to jednak okoliczność ta, w świetle zgodnych oświadczeń Skarżącego i radcy prawnego, nie ma istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia i jako taka nie może stanowić podstawy jego uchylenia Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje aby w okolicznościach rozpoznawanej sprawy trafne były twierdzenia Skarżącego co do „nachodzenia jego Klientki w jej domu, namawiania w sposób natrętny i uporczywy do nawiązania z nim umowy". Fakt wizyty w domu klienta przez radcę prawnego poinformowanego o jego sytuacji przez najbliższych, w świetle doświadczenia życiowego, sam w sobie nie może być uznany za nagany, szczególnie gdy dotyczy osób dotkniętych taką tragedią życiową jak mocodawczyni Skarżącego. Nie sposób również przyjąć za udowodnione twierdzeń Skarżącego co do prób zdyskredytowania go w oczach Klientki przez radcę prawnego. Zarzuty w tym zakresie Skarżący w całości opiera na Jej relacji. W ocenie

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, prawdziwość twierdzeń Klientki, a co za tym idzie zasadność zarzutów Skarżącego, zapewne można było spróbować weryfikować, ale wydaje się, iż środkiem który można by w tym celu wykorzystać byłby dowód z Jej przesłuchania. W realiach niniejszej sprawy Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego takiego dowodu nie przeprowadził, z czego Skarżący nie czyni wszelako zarzutu, kierowany (znajdującą uznanie w oczach Sądu) troską o dobro mocodawczyni. W przekonaniu członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego choć trudno kwestionować przekonanie Skarżącego co do prawdziwości tej relacji to jednak nie znajduje ona swego oparciu w zgromadzonych w sprawie dowodach. Drugi z argumentów, którego Skarżący używa na poparcie swych twierdzeń dotyczy wykonywania z przez niego zawodu zaufania publicznego i związanej z tym świadomości *„jakie byłyby konsekwencje prawne złożenia nieprawdziwych oświadczeń w jakiejkolwiek sprawie, szczególnie dyscyplinarnej*." W przekonaniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Skarżący zdaje się nie dostrzegać, iż złożona przez niego skarga dotyczy osoby o podobnym statusie społeczno-zawodowym, a co za tym argument ten może być adekwatnie podnoszony na poparcie prawdziwości twierdzeń r. pr. (…). Co ważne, składając odpowiedź na skargę r . pr. (…)nie korzystał z przysługującego osobom obwinionym przywileju niekaralności za składanie fałszywych wyjaśnień, ponieważ w prowadzonym postępowaniu nie zostały mu przedstawione żadne zarzuty. Wprawdzie Skarżący wywodzi *,iż „mamy do czynienia z człowiekiem, który bez jakichkolwiek oporów oszukuje klientów w internecie podszywając się pod adwokata" ,* ale i to daleko idące oskarżenie, nie znajduje oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach. W przekonaniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nawet jeśli uznać, że z dołączonych przez Skarżącego wydruków kodów źródłowych i informacji umieszonych na stronie internetowej informacji ma wynikać, iż pojawiały się tam frazy „adwokat, radca prawny (…)", to jednak nie sposób jednoznacznie przyjąć, iż zabiegi te miały na celu „wprowadzenie klientów w błąd", a tym bardziej ich oszukanie. Po pierwsze nawet z załączonej przez Skarżącego kserokopii wizytówki pozostawionej Klientce wynika jednoznacznie, iż (…)przedstawia się klientom jako radca prawny. Po wtóre, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dostrzega wyraźnych korzyści, które radca prawny rzekomo dodający do tytułu zawodowego tytuł adwokata miałby tym działaniem osiągnąć. Korzyść taka byłaby realna tylko w przypadku gdyby przyjąć błędną tezę (której Skarżący słusznie nie zgłasza), iż zawód adwokata w oczach klientów „pozycjonuje" się znacząco wyżej niż zawód radcy prawnego. Przekonywująco, w tym kontekście brzmią stwierdzenia radcy prawnego udzielającego odpowiedzi na skargę, iż *„problem wynika pewnie z niefortunnego wpisu przez informatyka, co już zostało zlecone do zmiany".*

Jedynie na marginesie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowił odnieść się do zarzutów podnoszonych przez Skarżącego, a dotyczących sformułowań użytych przez Z-cę Rzecznika Dyscyplinarnego w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Zdaniem Skarżącego, Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego *„postanowił przez trzy strony dokonywać ataków ad personam na moją osobę, wykazując się brakiem szacunku, dystansu oraz koleżeństwa"*. W przekonaniu członków składu orzekającego jakkolwiek niektóre ze sformułowań Z-cy Rzecznika mogą budzić pewne zastrzeżenia co do konieczności ich użycia w omawianych kontekstach, to jednak trudno doszukiwać się w nich ataków ad personam, a tym bardziej braku szacunku dla Skarżącego. Zdumienie członków składu orzekającego wywołały natomiast używane przez Skarżącego bezpośrednio pod adresem Z-cy

Rzecznika Dyscyplinarnego, członka samorządowego organu wymiaru sprawiedliwości, sformułowania zawarte w oficjalnym piśmie procesowym (zażaleniu) kierowanym do Okręgowego Sadu Dyscyplinarnego. Określenia *„(…)”*, *„metaforycznie rzecz ujmując Zastępca RD poległ całkowicie na polu bitwy o ustalenia faktyczne”*, czy *„uczynienie tego w sytuacji, gdy (…)połowy złożonego pisma nie ogarnął zaś o drugiej zapomniał jest już impertynencją”* by poprzestać tylko na tych bardziej oględnych, z pewnością nie podnoszą merytorycznej wartości składanego pisma, a z postulowanym przez Skarżącego-profesjonalnego pełnomocnika *„ szacunkiem, dystansem oraz koleżeństwem*” również nie mają wiele wspólnego.

W związku powyższym należało orzec jak we wstępie.

Przewodniczący:	Członkowie:	
…….	……	……
Zofia Filipek-Kraczek	Paweł Strzelec	Teresa Silmanowicz

Pouczenie: Postanowienie niniejsze jest ostateczne w toku instancji i nie przysługuje na niego środek odwoławczy- art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z 74^1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75).